

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/6361,Siatkarze-MOS-Wola-pokonali-31-lidera-z-Augustowa-Rekord-frekwencji-w-hali-przy->
zy-.html
23.04.2024, 09:29

Strona znajduje się w archiwum.

Siatkarze MOS Wola pokonali 3:1 lidera z Augustowa. Rekord frekwencji w hali przy Rogalińskiej.

Siatkarze MOS Wola pokonali 3:1 lidera z Augustowa i razem z Hajnówką przewodzą ligowej tabeli II ligi mężczyzn, na jedną kolejkę przed zakończeniem rundy zasadniczej. Tegoroczny rekord frekwencji padł w hali przy Rogalińskiej!

MOS Wola Warszawa - Centrum Augustów 3:1
(25:20)(25:19)(22:25)(25:18)

Skład MOS Wola: Filip, Sobolewski, Obermeler, Sęk, Cichocki, Monkiewicz, Bujniak (libero) oraz Gregorowicz, Kulik, Rudzki, Kowalczyk.

MVP spotkania: Rafał Obermeler

FOTORELACJA z meczu na stronie MOS Wola na facebooku:

<https://www.facebook.com/media/set/?set=a.624070840985148.1073741910.138726976186206&type=1>



Zwycięski mecz siatkarzy MOS Wola z Centrum Augustów oglądał nadkomplet widzów w hali przy Rogalińskiej.



Tramwaje Warszawskie - główny sponsor naszej drugoligowej drużyny siatkarzy

Red. Katarzyna Ambroziak z portalu SIATKAnews tak opisuje mecz:

MECZ "NA SZCZYCIE" DLA MOS WOLA

W dniu dzisiejszym odbył się mecz „na szczycie” w II lidze mężczyzn w grupie IV. W pojedynku zmierzyły się ze sobą ekipy z czołówki tabeli – MOS Wola Warszawa zajmujący miejsce 4, oraz lider – UKS Centrum Augustów.

Spotkanie lepiej rozpoczęło się dla przyjezdnych, którzy wyprowadzili dwupunktową przewagę już pierwszej fazie seta i długo nie wypuszczali jej ze swojego posiadania. Dopiero po zdobyciu przez stoliczan 17 punktu, przewaga UKS-u stopniała, a stan „oczek” się wyrównał. Sygnał do walki dla swojego zespołu dał Paweł Sęk, który był nie do zatrzymania w polu zagrywki, zapisując na swoim koncie dwa punktowe serwisy już w pierwszej partii. Dzięki dobrej współpracy Jakuba Filipa ze skrzydłowymi oraz dobrej dyspozycji zawodników w bloku, MOS Wola Warszawa wygrał pierwszego seta do 20.

Drugi set, podobnie jak premierowa odsłona, miał identyczny przebieg początkowy. Drużyna prowadzona przez Krzysztofa Wójcika tym razem jednak szybciej oddaliła się na kilka „oczek”, co uspokoiło zarówno kibiców jak i samych siatkarzy ze stolicy. Pomimo gonitwy punktowej augustowianinów, nie udało im się zbliżyć do przeciwnika, co doprowadziło do wygrania kolejnej partii przez stoliczan (25:19), którzy zapisali w tym momencie na swoim koncie już jeden jakże cenny punkt.

Trzecia partia to zdecydowana przewaga gospodarzy. Górowali nad rywalem trzema punktami, jednak w pewnym momencie (14:11), dzięki zmianom w drużynie z Augustowa, to goście wysunęli się na prowadzenie w tej partii. Mimo usilnych prób siatkarzy z Rogalińskiej, szala zwycięstwa w tym secie nie przechyliła się na ich stronę, co przyczyniło się do przegranej 22:25 w trzeciej odsłonie pojedynku.

Czwarta i, jak okazało się kilka chwil później, ostatnia partia w tym meczu to powrót dobrej gry zawodników z warszawskiej Woli. Górowali oni we wszystkich elementach siatkarskiego rzemiosła nad swoim rywalem i skutecznie wykorzystywali jego błędy na swoją korzyść. Kolejnymi świetnymi



m.st. Warszawa wspomaga nasz zespół siatkarzy w II lidze mężczyzn



Siłownia Cross House pomaga naszym siatkarzom

zagrywkami popisywał się wcześniej już wspomniany Paweł Sęk, a jego skrzydłowi koledzy - Piotr Cichocki oraz Adam Sobolewski brylowali z nim również w akcjach ofensywnych. Dobre zmiany w swoim zespole dali też Kajetan Kulik oraz Szymon Gregorowicz, potwierdzając swojemu trenerowi, że może na nich bez obaw „stawiać” w trudnych dla drużyny momentach. Mecz zakończył blokiem środkowy warszawian - Jakub Monkiewicz (25:18), a MVP spotkania został wybrany Rafał Obermeler.

Dzięki wygranej za trzy punkty MOS Wola Warszawa awansował na drugie miejsce w tabeli i posiada tyle samo punktów po siedemnastu kolejkach co lider tabeli grupy IV - SKS Hajnówka (37 pkt). Kolejne spotkanie drużyna z Warszawy rozegra na wyjeździe w Wołominie, podejmując tamtejszy Huragan plasujący się obecnie na piątym miejscu z dorobkiem 32 „oczek”.

Oto link do artykułu:
<http://siatkanews.com/2014/01/11/ii-liga-mezczyzn-grupa-iv-mecz-na-szczycie-dla-mos-wola-warszawa/>

Na portalu Strefa Siatkówki red. Michalina Tarkowska prezentuje taką relację z meczu:

TRZY PUNKTY POZOSTAŁY W WARSZAWIE

Podopieczni Krzysztofa Wójcika, choć byli osłabieni brakiem Konrada Nassalskiego i Mateusza Kańczoka, nie pozwolili rywalom z Augustowa zrewanżować się za porażkę 2:3. Wolarze, choć mieli szansę na wygraną 3:0, pokonali augustowian w czterech setach. Początek starcia był dość wyrównany, a przyjezdni dopiero po asie w wykonaniu Wojciecha Iwanowicza osiągnęli trzypunktowe prowadzenie (7:4). Miejscowi jednakże bardzo szybko zabrali się za odrabianie strat i dzięki efektywnemu zagraniu Rafała Obermelera, a także punktowej zagrywce Jakuba Filipa, doprowadzili do wyrównania (9:9). Chwilę później za linią dziewiątego metra zameldował się Paweł Sęk, po którego

mocnych serwisach prowadzenie wolan wynosiło trzy oczka (15:12). Co prawda kilka chwil później augustowianie, za sprawą udanych zagrań Iwanowicza i błędów miejscowych, ponownie byli na czele (18:17), lecz gdy mylić się zaczął również Mariusz Szlejter, znów tracili trzy oczka do rywali (21:18). Trener Iwanowicz postanowił wówczas poprosić o przerwę, jednak nie przyniosła ona rezultatu. Piłkę setową dał gospodarzom dwublok na Karniłowiczu, ale wynik partii ustalił Jakub Monkiewicz, atakując z przechodzącej piłki.

Drugą odsłonę po swojej myśli rozpoczęli podopieczni Krzysztofa Wójcika, którzy po ataku po prostej w wykonaniu Adama Sobolewskiego i błędach Iwanowicza prowadzili 4:1. W szeregach gości zapanowała niemoc - nie potrafili zakończyć punktem własnych akcji, często mylili się, co zaś wykorzystywali miejscowi, którzy po dwubloku Filipa i Monkiewicza na Szlejterze mieli pięć oczek zaliczki (12:7). W tej fazie seta dobrze funkcjonował blok wolan, na który raz po raz "nadziewali się" augustowianie (16:8). Co prawda jeszcze Wojciech Iwanowicz starał się wziąć ciężar gry na swoje barki, lecz i to nie pomogło. Po obiciu bloku przez Sobolewskiego warszawianie mieli piłkę setową, którą chwilę później wykorzystali Sęk i Obermeler, blokując Karniłowicza.

Trzeci set rozpoczął się bliźniaczo podobnie do drugiego: warszawianie, dzięki szczelnym blokom, błędom przyjezdnych, a także świetnej dyspozycji Pawła Sęka, który punktował nie tylko na siatce, ale i za linią dziewiętego metra, prowadzili 10:4. Doskonale radzili sobie również i środkowi - Obermeler i Monkiewicz, lecz gdy przypomniał o sobie Wojciech Iwanowicz, przewaga wolan zaczęła topnieć (14:11). Skuteczność odzyskał także Mariusz Szlejter, po asie którego na tablicy wyników widniał remis (15:15). W szeregi podopiecznych Krzysztofa Wójcika wkradła się nerwowość i niewymuszone błędy własne, i choć Cezary Rudzki popisał się punktową zagrywką, to dzięki Cezaremu Stanisławajtysowi inicjatywa wciąż leżała po stronie gości. W nerwowej końcówce więcej zimnej krwi zachowali augustowianie, którzy efektownym blokiem ustalili wynik partii.

Podenerwowani przegraną w poprzednim secie podopieczni Krzysztofa Wójcika po swojej myśli rozpoczęli kolejną odsłonę

(4:2). I choć Wojciech Iwanowicz starał się im przeciwstawić, to w pojedynkę nie był w stanie zbyt wiele zdziałać, zwłaszcza że po drugiej stronie siatki dobrze spisywał się duet Sęk/Sobolewski (10:6). Gospodarze rozkręcali się z akcji na akcję, zaś przyjezdni byli w stanie im zagrozić zaledwie pojedynczymi zagraniami. Gdy zaś efektywnym atakiem z pipe'a popisał się Piotr Cichocki, przewaga warszawian wzrosła do pięciu punktów (18:13). W końcówce jeszcze duet Szlejter/Kasperowicz starał się odwrócić losy partii, lecz po asie Cichockiego to gospodarze mieli piłkę setową, którą wykorzystał Monkiewicz, blokując Stanisławajtysa.

MOS Wola Warszawa - Centrum Augustów 3:1
(25:20, 25:19, 22:25, 25:18)

Oto link do artykułu:

<http://aktualnosci.siatka.org/pokaz/2014-01-12-ii-liga-m-trzy-punkty-pozostaly-w-warszawie>

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)